

Kultura [...] to wartości, dla których warto żyć
(Zbigniew Herbert)

TEMATY PRAC PISEMNYCH

(40 punktów)

Wybierz jeden z podanych tematów i napisz rozprawkę (tematy nr 1–3) lub interpretację utworu.

Tematy rozprawek

1. Pół wieku z Panem Cogito. Odwołując się do wybranych utworów z literatury polskiej XX i XXI wieku, przedstaw zagadnienia, które najbardziej nurtują współczesnego człowieka myślącego.
2. „Tyś Pan wszytkiego świata, Tyś niebo zbudował/ I złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował” (J. Kochanowski). Literatura jako strażniczka wartości sakralnych. Omów to zagadnienie na podstawie wybranych dzieł literatury polskiej różnych epok.
3. „Kraj lat dzieciennych! On zawsze zostanie święty i czysty jak pierwsze kochanie” (A. Mickiewicz). Przedstaw i porównaj różne sposoby ukazywania stron rodzinnych w literaturze polskiej oraz w innych tekstach kultury.

Interpretacja tekstów literackich

1. Interpretacja porównawcza fragmentu reportażu Melchiora Wańkowicza *Widzę ciebie, ziemio męki, pole chwały...* oraz wiersza Jana Lechonia *Monte Cassino*.
2. Interpretacja porównawcza wierszy [*** *Ostatni z mego pokolenia*] Jarosława Iwaszkiewicza i [*** *Zostanie po mnie tu mój ród*] Leopolda Staffa.
3. Interpretacja wiersza Czesława Miłosza *W mieście*.

Melchior Wańkowicz (1893–1974)

Widzę ciebie, ziemio męki, pole chwały...

[...] Widzę ciebie ponownie, ziemio męki, pole chwały. Tam, w dole zakłęsa się w krzakach przeczuwana tylko przez zabijanych i ranionych prawda o tobie, przebłyskująca w ostatniej godzinie dowódcy kompanii, [...] dowódcy czołgów, którego przedśmiertny meldunek sygnalizuje niezidentyfikowane wzgórze „nagle wyrosłe” – wzgórze Widmo.

A ja teraz – mając pod sobą teren niezadymiony, nie obawiając się messerschmittów¹ ani niemieckich pelotek² – widzę. Już to dla mnie nie pusty amfiteatr – teren walki – oczekujący na krwawe igrzysko. Żyje mi w oczach każdy szczyt, jar, ścieżka, każde urwisko, kotlinka, spad.

Ziemia ta dla mnie nie jest zastygłym stołem plastycznym – te wszystkie jej stoki³ i przeciwstoki⁴, zakrzaczenia, głązowiska grają swoim odrębnym życiem w miarę jak przypominam – co się tu działo. Tu – gdzie obie strony rzuciły pół miliona pocisków armatnich i moździerzowych i niezliczoną ilość pocisków z broni maszynowej.

[...] Żegnaj, ziemio, po której gdy szedłeś w te dni, ścieżki od stanowisk były znaczone nie taśmą, ale krwią. Wieczór już zlatuje na pobojowisko jak nietoperz. Samolot jak kozodój – ptak nocny, owiał okrążającym lotem milczący klasztor.

Jeszcze i jeszcze wpijam się wzrokiem w teren, który ucieka. Lecimy za przełęcz gór. Słońce ostatnie blaski rzuca [...] na ziemię – jak bankrut, którego nie stać na podtrzymanie regularnej stopy życiowej. Poznaję w tym blasku – to cmentarz w San Vittore⁵. Pole maków [...], na którym rzędem widnieją prowizoryczne groby. Wśród jednostajnych krzyży czasem błysnie objaw pamięci kolegów: tabliczka [...], krzyż z łusek, bukiety w szklankach od pocisków, w puszkach po konserwach, kawałki taśm czołgowych. Na każdym grobie – papierek rejestracyjny jak fracht⁶ na transportowej pacy w drodze do Polski.

– Tuż – kościółek rozwalony, zamazane malunki usiłujące coś powiedzieć przez rany zadane granatem, ostra concertina⁷ oczepiła kościół, [...] dróżkę zarosłą, wiodącą do cmentarza w zieloność, w ukojenie – zagradza krzykiem przewieszony czerwony łachman i napis: „Teren zagrożony”. Ostry klin maków już wdziera się, już przerośnie karne szeregi grobów.

Ze zbioru reportaży *Szkice spod Monte Cassino*, 1969

¹ messerschmitt (niem.) – marka samolotu niemieckiego. Nazwa pochodzi od nazwiska konstruktora Willy'ego Messerschmitta.

² pelotka – potoczna nazwa pocisku przeciwlotniczego.

³ stok – pochyła powierzchnia formy terenu, tu – wzgórze.

⁴ przeciwstok – zewnętrzna strona fosy.

⁵ cmentarz w San Vittore – cmentarz polowy, na którym w latach 1944-1945 tymczasowo pochowanych było 500 żołnierzy polskich. Później szczątki ekshumowano i pochowano na Polskim Cmentarzu Wojskowym na Monte Cassino.

⁶ fracht (niem.) – tu: dokument potwierdzający dokonanie opłaty za przewożony ładunek.

⁷ concertina (wł.) – tu: rodzaj drutu kolczastego.

Jan Lechoń (1899–1956)

Monte Cassino

Turyści przyjechali zwiedzać Somo-Sierra⁸,
Pytają, czy nie można kupić polskich kości.
I szybko obejrzawszy, chcą nowej wzniosłości
I nowego oglądać jadą bohatera.

Jeszcze widzą, jak czako⁹ płynie z prądem rzeki,
I słyszą okrzyk „Honor!” stłumiony przez fale,
Więc, stanąwszy na brzegu, wołają: „Wspaniale!
Jakże zginął wspaniale! Pokój mu na wieki!”.

I teraz do Włoch jadą. Zakupili kwiaty,
Chcąc na groby je rzucić poetyczną dłonią.
Lecz nocą pękły groby i Polacy z bronią
Ruszyli, aby żądać za swą krew zapłaty.

Z tomu *Aria z kurantem*, 1945

Leopold Staff (1878–1957)

* * *

Ostatni z mego pokolenia,
Drogich przyjaciół pogrzebałem.
Widziałem, jak się życie zmienia,
I sam jak życie się zmieniałem.

Człowiekam kochał i przyrodę,
W przyszłość patrzyłem jasnym okiem,
Wielbiłem wolność i swobodę
Zbratany z wiatrem i obłokiem.

Nie wabił mnie spiżowy pomnik,
Rozgłośnie trąby, huczne brawa.
Zostanie po mnie pusty pokój
I małomówna, cicha sława.

Z tomu *Dziewięć muz*, 1958

⁸ Somo-Sierra – właściwie Somosierra – przełęcz górską w Hiszpanii. Tu 30 XI 1808 r. odbyła się bitwa, która zakończyła się sukcesem armii napoleońskiej. Na ten sukces złożył się brawurowy szturm szwoleżerów polskich (żołnierzy 1. Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej).

⁹ czako – wojskowe nakrycie głowy, noszone w XIX w. m.in. przez strzelców konnych.

Jarosław Iwaszkiewicz (1894–1980)

* * *

Zostanie po mnie tu mój ród
I parę słów, i parę mów,
Miłości dreszcz i szczęścia głód,
Z których się zrodzi pisarz znów.

Zostanie po mnie uścisk rąk
I uśmiech – ten radości kwiat,
Wspomnienie zapomnianych mąk
I stary las, i stary sad.

Zostanie po mnie stary dom,
Nad którym wzrośnie piana drzew,
Cmentarny dół, kamienia złom
I nad mogiłą ptaka śpiew.

Zostanie po mnie ponad szczyt
Starych topoli – nieba błam,¹⁰
Zostanie po mnie – słuchaj, cyt!
Dźwięk, który ja tu tylko znam.

Z tomu *Liryki*, 1959

¹⁰ błam – skóry dla podszycia płaszcza; tu: skrawek, osłona.

Czesław Miłosz (1911–2004)

W mieście

Miasto było ukochane i szczęśliwe,
Zawsze w czerwcowych piwoniach i późnych bzach,
Pnące się barokowymi wieżami ku niebu.
Powrócić z majówki i stawiać w wazach bukiety,
Za oknem widzieć ulicę, którą kiedyś szło się do szkoły
(Na murach ostre granice słońca i cienia).
Kajakowanie razem na jeziorach,
Miłosne wyprawy na wyspy porośnięte łożą.
Narzeczeństwo i ślub u Świętego Jerzego.
A później konfraternia¹¹ ucztuje u mnie na chrzcinach.
Cieszą mnie turnieje muzyków, krasomówców, poetów,
Brawa tłumu, kiedy ulicą przeciąga Pochód Smoka.
Co niedziela zasiadałem w kolatorskiej¹² ławce.
Nosilem togę¹³ i złoty łańcuch, dar współobywateli.
Starzałem się, wiedząc, że moje wnuki zostaną miastu wierne.

Gdyby tak było naprawdę. Ale wywiało mnie
Za morza i oceany. Żegnaj, utracony losie.
Żegnaj, miasto mego bólu. Żegnajcie, żegnajcie.

Z tomu *To*, 2001

¹¹ konfraternia (łac.) – bractwo religijne lub świeckie, łączące ludzi wspólnych zainteresowań; tu: grono przyjaciół.

¹² kolatorska, od: kolator (łac.) – dawniej fundator kościoła lub jego spadkobierca.

¹³ toga – urzędowy strój w sądownictwie bądź uroczysty strój akademicki.